

Sygn. akt II Ka 288/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Agata Wilczewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017r.

sprawy **K. B.**

oskarżonego z art.157§2k.k.

z oskarżenia prywatnego **D. C.**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 10 lipca 2017r. sygn. akt II K 1354/15

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (1) kwotę 516,60zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

IV. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego D. C. kwotę 615zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 288/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 1354/15, oskarżonego K. B. uznał za winnego tego, że w dniu 9 listopada 2015 r. w K., na ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała D. C. w ten sposób, że szarpał pokrzywdzonego za lewe ramię, po czym przewrócił go, a następnie kopał po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy w okolicy czołowej i potylicznej z bólowym ograniczeniem ruchów kręgosłupa szyjnego, sińca tylnej powierzchni ramienia lewego, sińca przednio – bocznej powierzchni ramienia lewego, otarcia naskórka i sińca przedniej powierzchni przedramienia lewego, stłuczenia okolicy lędźwiowej prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt. 1 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę

6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego K. B. zaskarżając go w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj.:

1. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, co mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia w szczególności poprzez:

a. uznanie za wiarygodne wyjaśnień świadka I. C. pomimo tego, że wyjaśnienia te, nie korespondowały z wyjaśnieniami oskarżyciela prywatnego oraz z pozostałymi dowodami, tj.

- świadek wskazał, że zdarzenie miało miejsce na półpiętrze, a oskarżyciel i oskarżony wskazywali, że zdarzenie miało miejsce na parterze; dopiero po sugestii oskarżonego (odnotowanej w protokole) świadek zmienił zdanie; wcześniej dwukrotnie wskazywał na półpiętro, pierwszy raz, podczas szkicowania miejsca zdarzenia, drugi raz, po interwencji oskarżyciela prywatnego, wówczas świadek nadal wskazywał na półpiętro; świadek zmienił zdanie dopiero, po sugerującym odpowiedź pytaniu oskarżyciela prywatnego,
- świadek zmieniał opis zdarzenia pod wpływem oskarżyciela prywatnego, co zostało odnotowane w protokole rozprawy; świadek podczas przesłuchania naszkicował miejsce zdarzenia, a po w/w pytaniu oskarżyciela prywatnego świadek uznał, że szkic wykonał błędnie z powodu stresu,
- Sąd uznał, że w/w świadek jest wiarygodny ponieważ wykonał telefon na policję bezpośrednio po zdarzeniu, natomiast wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne ponieważ oskarżony zadzwonił na policję 3 minuty później niż świadek; Sąd zignorował fakt, że oskarżony w przeciwieństwie do świadka brał udział w zdarzeniu oraz jest osobą starszą od świadka, w związku z tym potrzebował więcej czasu, aby dotrzeć do telefonu i wybrać odpowiedni numer; ponadto różnica 3 minut jest znikoma i nie powinna mieć wpływu na ocenę zachowania i przypisania winy oskarżonemu, bądź wiarygodności świadka,

b. uznanie za niewiarygodną notatkę służbową funkcjonariusza policji K. K.,

- pomimo tego, że notatka została sporządzona na skutek bezpośredniej interwencji funkcjonariusza w dniu zdarzenia i wynika z niej, że oskarżyciel prywatny wskazał bezpośrednio po zdarzeniu, że strony „delikatnie poszturchały się z oskarżonym”, co wskazuje na aktywny udział oskarżyciela prywatnego w całym zdarzeniu, z doświadczenia życiowego bowiem wynika, że ofiara napaści nie mówi o szturchaniu ale wprost o napaści, w notatce brak także informacji o ewentualnych obrażeniach pokrzywdzonego, które funkcjonariusz zauważyłby sam lub które zostałyby zgłoszone przez pokrzywdzonego,
- poprzez bezprawne przyjęcie przez Sąd, że w/w notatka może nie odzwierciedlać faktycznego przebiegu zdarzenia i mogła zostać sporządzona, w okresie późniejszym, choć, żadne okoliczności w sprawie nie wskazywały na to,

c. nieuzasadnione uznanie, że zeznania lekarzy udzielających pokrzywdzonemu pomocy medycznej potwierdzają wyjaśnienia oskarżyciela prywatnego skoro lekarze ci, wiedzę na temat niniejszej sprawy, posiadają wyłącznie z jednostronnej narracji oskarżyciela prywatnego,

d. ocenienie wyjaśnień oskarżyciela prywatnego jako wiarygodnych z jednoczesnym podkreśleniem, że wyjaśnienia te:

- nie są zgodne z notatkami funkcjonariuszy policji,

- dążą do wyolbrzymienia całego zdarzenia i powiększenia roli oskarżonego,
- są niewiarygodne co do wyjaśnień przyczyn konfliktu, które są niezgodne m.in. z zeznaniami świadka A. S.,
- odnotowanie w protokole, że oskarżyciel prywatny sugerował świadkowi I. C. miejsce zdarzenia,

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów tj.: przyjęcie, że biegły wskazał, że obrażenia przedstawione przez pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku pobicia gdy tymczasem z pisemnej opinii biegłego oraz ustnej uzupełniającej opinii wynika, „że obrażenia te mogły powstać zarówno w mechanizmie czynnym, tzn. uderzenia pięściami, szarpania za ramiona i przedramiona oraz kopania albo w mechanizmie biernym, tzn. w następstwie upadku i uderzenia tymi okolicami ciała”;

3. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nietrafne przyjęcie kryteriów oceny, zły rozkład ciężaru dowodów, rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

4. art. 424 § 1 k.p.k. polegający na nie odniesieniu się do w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, okoliczności, z powodów których Sąd dał wiarę oskarżycielowi prywatnemu i świadkowi I. C..

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie K. B. od zarzucanego mu czynu.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. B. okazała się niezasadna.

Analiza wniesionego środka odwoławczego wskazuje, że zasadniczym zarzutem stawianym zaskarżonemu wyrokowi jest obraza art. 7 k.p.k.

i przeprowadzenie przez Sąd dowolnej nie zaś swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie.

Przypomnieć zatem należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Szczególne wątpliwości skarżący sformułował względem przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodu z zeznań I. C. – córki oskarżyciela prywatnego. Podkreślił, że świadek dopiero po podpowiedzi ze strony D. C. zeznała, iż zdarzenie miało miejsce nie na półpiętrze klatki schodowej, lecz na parterze przy wejściu do piwnicy. W ocenie skarżącego świadczy to o niewiarygodności

w całości relacji I. C.. Zważyć jednak należy, że miejsce w którym doszło do zdarzenia nie jest sporne w niniejszej sprawie. Tak oskarżony jak i D. C. zgodnie wskazują, że do sytuacji konfliktowej doszło przy drzwiach prowadzących z klatki schodowej do piwnicy bloku. Nadto z relacji obu stron postępowania wynika, że w końcowym momencie zajścia na klatce schodowej pojawiła I. C.. W tej sytuacji niewątpliwie miała ona możliwość zaobserwowania na czym polegało zachowanie oskarżonego. Skarżący pomija również fakt, że Sąd Rejonowy dostrzegł tę sprzeczność i odmówił wiary zeznaniom świadka w zakresie w jakim określając miejsce zdarzenia wskazała na półpiętro klatki. Sąd ma bowiem prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka co do niektórych przedstawionych przezeń okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka co do innych okoliczności – pod warunkiem że stanowisko sądu w kwestii oceny zeznań świadka zostanie należycie uzasadnione. Sąd Rejonowy w sposób właściwy wywiązał się z tego obowiązku w szczególności wskazując, że zeznania I. C. w pozostałej części korespondują z relacjami pokrzywdzonego ale również dokumentacją medyczną sporządzoną przez W. L. oraz J. D. (k. 3-4). Jednocześnie brak precyzji w wypowiedziach świadka – jak słusznie zauważa Sąd, mógł być także wynikiem znacznych emocji, dynamiki zdarzenia oraz jego

odległością czasową. W tej sytuacji brak było podstaw do odmówienia wiary I. C. w całości tym bardziej, że swój opis zdarzenia ograniczyła wyłącznie do tego jego zakresu, którego była bezpośrednim świadkiem. Nadto I. C. nie starała się przypisać oskarżonemu zachowania, które nie miało miejsca, czy też dodatkowo uwypuklać poszczególnych fragmentów zdarzenia. Wbrew twierdzeniom skarżącego na taką ocenę w/w dowodu nie miała decydującego wpływu okoliczność, iż to I. C. jako pierwsza wezwała policję. Powyższy zarzut wynika z braku wnikliwej analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Pisemne motywy wyroku wskazują przecie, że to treść zgłoszenia była dla Sądu istotna tj. fakt, iż świadek prosiła

o przyjazd policji w związku z pobiciem jej ojca. Niemniej jednak dostrzec także należy, że oskarżony w momencie zdarzenia usłyszał prośbę D. C. skierowaną do jego córki, o wezwanie policji (k. 24). W tej sytuacji jego osobiste zgłoszenie należało także rozpatrywać jako odpowiedź na zawiadomienie dyżurnego K. ze strony, z którą jest skonfliktowany. Nadto wątpliwie są jego wyjaśnienia

z których wynika, że jeszcze będąc na klatce telefonował na policję. W takiej sytuacji niewątpliwie to jego zgłoszenie zarejestrowane byłoby jako pierwsze.

Zbytnią wagę obrońca przywiązuje także do treści notatek służbowych sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji M. K. (2) oraz K. K. (k. 74-89). Należy przypomnieć, że z art. 174 k.p.k. wynika zakaz zastępowania zeznań świadka treścią pism, zapisków i notatek urzędowych. W tej sytuacji notatki urzędowe załączone do akt przedmiotowej sprawy należy raczej traktować jako dowód wskazujący na datę, miejsce oraz osoby uczestniczące w zajściu aniżeli ich rzeczywisty przebieg, skoro z zeznań funkcjonariuszy wynika, iż nie pamiętają przedmiotowego zdarzenia. Nadmienić należy również, że notatki sporządzane są przez policjantów po czynności rozpytania świadków zdarzenia i w konsekwencji stanowi pewną wypadkową podawanych przez te osoby informacji. Świadczy o tym brak zawarcia w notatkach wypowiedzi poszczególnych osób i ograniczenie się do przedstawienia własnej oceny funkcjonariusza Policji tj. „strony się lekko poszturchały”. W oparciu o taki dowód nie sposób dokonywać decydujących o odpowiedzialności karnej ustaleń faktycznych oraz oceniać wiarygodność zeznań czy to oskarżonego, czy też oskarżyciela prywatnego.

Błędnie natomiast skarżący interpretuje wypowiedź Sądu Rejonowego, iż relacje D. C. znalazły potwierdzenie w zeznaniach lekarzy, którzy udzielali oskarżycielowi prywatnemu pomocy medycznej w związku z doznanymi obrażeniami ciała i w zapisach sporządzonej w związku z tym dokumentacji (k. s. 7 uzasadnienia). W przywołanym fragmencie Sądu nie chodzi przecie o potwierdzanie przez lekarzy okoliczności pobicia lecz, że obrażenia odniesione przez D. C. i opisane przez niego w złożonych zeznaniach korespondują z tymi, jakie zostały opisane w dokumentacji medycznej oraz sprawozdaniu z badania sporządzonych przez J. D. oraz W. L.. Nie wzbudziła wątpliwości Sądu Okręgowego także dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodu z opinii sądowno-lekarskiej sporządzonej przez dr hab. n. med. C. Ż. (k. 144-146). Z jej wniosków wynika, iż obrażenia ciała D. C. powstały w wyniku niezależnych urazów zadanych narzędziem twardym, tęnym, tępokrawędzistym jakim jest np. pięść ręka, obuta noga, posadzka. Obrażenia te mogły powstać zarówno w mechanizmie czynnym tzn. uderzenia pięściami, szarpania za ramiona i przedramiona oraz kopania albo w mechanizmie biernym tzn. w następstwie upadku i uderzenia tymi okolicami ciała. Zauważyć więc trzeba że D. C. opisując zachowanie oskarżonego wskazał na szarpanie, podcięcie nóg i w konsekwencji upadek na posadzkę klatki schodowej, a następnie na osłanianie się rękami przed kopnięciami wymierzanymi przez oskarżonego (k. 25v). Wystąpił więc mieszany zarówno czynny jak i bierny mechanizm powstania obrażeń, choć w obu tych sytuacjach na skutego działań K. B.. W tej sytuacji Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że wnioski opinii dodatkowo uwiarygadniają relacje oskarżyciela prywatnego albowiem doznane przez obrażenia mogły powstać w okolicznościach przez niego podanych.

Chybiony okazał się także zarzut dowolnej oceny dowodu z zeznań D. C.. W ocenie Sądu odwoławczego zachodzi przeciwna sytuacja – Sąd Rejonowy dowodowi temu poświęcił szczególną uwagę i dokonał jego drobiazgowej, a przy tym trafnej i przekonującej oceny. W szczególności Sąd I instancji dostrzegł, iż relacje pokrzywdzonego o przyczynach i zaangażowaniu w konflikt sąsiedzki okazały się nieprzekonujące w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W tym też zakresie odmówił wiary relacjom D. C..

W pozostałym zakresie zeznania pokrzywdzonego jako logiczne i konsekwentne, znajdujące potwierdzenie w twierdzeniach I. C., dokumentacji medycznej oraz wnioskach opinii sądowo-lekarskiej okazały się jednak przekonujące i z tych też powodów zasadnie stały się podstawą ustaleń dokonywanych przez Sąd. Zauważyć także należy, że D. C. niezwłocznie albowiem jeden dzień po zdarzeniu udał się do szpitala w K.. Nadto w sprawie brak jest dowodów na okoliczność iż obrażenia ujawnione na jego ciele powstały w innych okolicznościach.

Reasumując, przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów okazała się prawidłowa, wyczerpująca oraz właściwie i przekonująco uzasadniona. Jednocześnie zarzuty obrońcy w znacznej części sprowadzały się jedynie do zaprzeczenia ustaleniom faktycznym i przedstawionej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów.

Nie ma również racji autor apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Niesłuszny okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 424 § 1 k.p.k. W uzasadnieniu przedstawiony został tok rozumowania Sądu, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia. Sąd wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku oraz okoliczności, które spowodowały wydanie wyroku skazującego wobec obu oskarżonych. Pamiętać także należy, że uzasadnienie sporządzane jest po wydaniu wyroku, a więc nie mogło mieć wpływu na jego treść. W szczególności, wbrew zarzutowi obrońcy Sąd I instancji wskazał z jakich przyczyn i w jakim zakresie dał wiarę oskarżycielowi prywatnemu oraz I. C. o czym świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku (s. 7-9 uzasadnienia odnośnie D. C.; s. 9-10 odnośnie 9-10 odnośnie I. C.).

Na rozprawie odwoławczej Sąd Okręgowy, na podstawie art. 201 k.p.k., oddalił wniosek obrońcy o przeprowadzenie dowodu z nowej opinii biegłych psychiatrów albowiem w sprawie wywołana została już opinia na okoliczność ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (k. 120). Jednocześnie skarżący nie wskazał na jakiegokolwiek niejasności tej opinii jak też nie wskazał w jakim zakresie pozostaje ona niepełna. Jednocześnie z wystawionego zaświadczenia lekarskiego nie wynika, by w ostatnim okresie nastąpiła istotna zmiana w zdrowiu oskarżonego (k. 226). Na taką okoliczność nie wskazuje zresztą i sam obrońca. Sąd odwoławczy przeprowadził natomiast dowód z zaświadczenia o zarobkach K. B., który pozwolił na zorientowanie się Sądu w sytuacji materialnej oskarżonego (k. 224). Odnośnie zaś prośby K. B. skierowanej do K. w K. wskazać trzeba, iż dotyczy ona sytuacji zabrudzania skrzynki pocztowej oskarżonego nie zaś zdarzenia z dnia 9 listopada 2015 r. (k. 225)

Zakres zaskarżenia określony przez obrońcę oskarżonego (co do winy) obligował Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia także co do wymierzonej kary.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt. 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec K. B. karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne

w wymiarze 20 godzin miesięcznie, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (s. 15-16 uzasadnienia). Zbędne jest zatem ich powielanie tym bardziej, że nie kwestionował ich skarżący we wniesionej apelacji. Zauważyć jedynie należy, że Sąd miał możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności do lat 2 tymczasem wymierzył karę ograniczenia wolności. Już tylko z tego względu wymierzona kara nie może być uznana za rażąco surową.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność uchylenia bądź dalszej zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., art. 634 k.p.k. Sąd zwolnił w całości oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714) zasądził na rzecz adwokata M. K. (1) kwotę 516,60 zł tytułem obrony wykonywanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym wobec oskarżonego K. B..

Nadto, na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. oraz § 18 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego D. C. kwotę 615 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Agata Wilczewska